

*Biblioteka Marszałkowa  
Warszawa*

Grodno Czwartek 23 Sierpnia 1934 r.

*Defekt*

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

ul. Rydza-Smigłego Nr 6  
Telefon Nr 59.

## GRODZIENSKIE

Cena 10 gr.

Rok IV.

GAZETA PORANNA DLA WSZYSTKICH

Nr 233

## Powrót Habsburgów nieaktualny Przygotował zamach

### Wyniki wizyty austriackiego kanclerza u Mussoliniego

ŁÓDŹ. — (PAT) — Przed kilku tygodniami na linii kolejowej Łódź — Warszawa, pomiędzy stacjami Glinnik i Stryków popełniono zamach kolejowy przez rozkręcenie szyn na znacznym odcinku. Katastrofy uniknięto dzięki po wadomieniu naczelnika stacji Stryków przez niejakiego Hiero

nima Cłapińskiego o rozkręceniu szynach. W kilka minut później przejechał przez stację Stryków pociąg osobowy i wówczas katastrofa byłaby nieunikniona. Zawiadowca stacji pociąg wstrzymał; wysłane pogotowie kolejowe stwierdziło prawdziwość doniesienia Cłapińskiego i uszkodzenie naprawiło.

Sledztwo, które z początku natrafiło na brak wszelkich śladów, zwróciło się przeciwko Cłapińskiemu, który w końcu przyznał się do dokonania zamachu. Jako zredukowany dróżnik kolejowy przez przygotowanie zamachu, a potem zawiadomienie o nim władz kolejowych pragnął zwrócić na siebie uwagę i w nagrodę otrzymać posadę dróżnika.

Cłapińskiego aresztowano.

### Adamowicze w Mińsku bawią u rodziny

MOSKWA (PAT) Wczoraj przybyli do Mińska, stolicy Białorusi sowieckiej, polscy lotnicy transatlantycy bracia Adamowicze w celu odwiedzenia rodziny. Adamowicze złożyli wizytę w konsulacie generalnym R. P.

### Ofiary pracy

Podczas dokonywania prac budowlanych w domu niejakiego Janasa Czarnym Lesie w powiecie Świętochłowickim zawiązała się ślana domu, przyznając 3 robotników. Ofiary wypadku po wydobyciu z pod gruzów przewieziono do szpitala.

## Amerykani w Genewie

### przeprowadzą redukcję godzin pracy

LONDYN. (PAT.) Korespondent Reutera donosi z Waszyngtonu, iż według opinii amerykańskich kół politycznych, jednym z celów przystąpienia St. Zjedn. do Międzynarodowego Biura Pracy był zamiar rozpowszechnienia w całym świecie metod ekonomicznych stosowanych przez St. Zjedn.

Sądzą też, że delegacja St. Zjedn. do Międzynarodowego Biura Pracy będzie miała za zadanie odegrać rolę czołową w pracach genewskich biur. Przedewszystkiem amerykańskim kołom chodziłoby o przeprowadzenie w Genewie zasad redukcji godzin pracy na całym świecie.

## Angielski lotnik spadł w Grenlandji

REJKJAWIK. (PAT.) Lotnik angielski Grierson, który wystartował onegdaj rano ze stolicy Islandji do lotu przez Grenlandję do Kanady, musiał, jak się okazuje, przerwać swój lot i wylądować na niezamieszkanym brzegu Grenlandji.

Statek rybacki „Derwisz” otrzymał drogą radiową wezwanie Griersona o ratunek. Lotnik oznajmił, że wylądował pomysłnie, że żywności ma na 10 dni oraz że oczekuje pomocy. Na poszukiwanie zaginionego udały się 4 statki duńskie, z tem dwie jednostki duńskiej marynarki wojennej.

## 5 lat bez wieści ze świata przeżyła sowiecka ekspedycja na wyspach Wrangla

LONDYN (PAT.) Dzienniki donoszą, że sowiecki łamacz lodu „Krassin” zdołał ostatecznie uratować grupę uczonych badaczy polarnych sowieckich, przebywających na wyspie Wrangla od 5 lat.

lem przeprowadzenia odpowiednich obserwacji, jednakże została odcięta i wszelkie próby dotarcia do niej spełzały na niczem.

Ekspedycja ta wyjechała swego czasu z zamiarem spędzenia na tej wyspie 2-3 lat ce-

członkowie ekspedycji żyli w okropnych warunkach. Wszelka łączność ze światem została przerwana wskutek uszkodzenia nadawczej stacji radiowej.

Sovich odparł, że rząd włoski już dawno przewidywał możliwość zamachu narodo - socjalistycznego w Austrii, a w przyszłości postępować będzie zależnie od okoliczności. Sovich jest jednak zdania, że sytuacja w Austrii doznała wybitnego uspokojenia. Podsekretarz stanu Sovich oświadczył dalej, że sprawa Habsburgów jako nieaktualna, nie była poruszana w rozmowie pomiędzy kanclerzem Schuschniggiem a Mussolinim. Kanclerz Schuschnigg w drodze do Geny przejeżdżać będzie zapewne przez Viareggio, ale nie ma zamiaru rozmawiać z eks - cesarową Zytą.

Na pytanie, czy przewidziana jest w najbliższym czasie wizyta włoska w Wiedniu, p. Sovich odpowiedział przecząco.

## Niezwykły napad bandycki

### Ogień karabinów maszynowych na auto pancerne

BROOKLIN. (N. York) — (PAT) — W dniu wczorajszym banda złożona z 15 opryszków uzbrojonych w ręczne karabiny maszynowe dokonała niezwykle śmiałego napadu w biały dzień na opancerzony samochód towarzystwa „United States Trucking Company”, którym przewożono 427 tys. dolarów. Bandytci otoczyli nagle samochód, otworzyli ogień z karabinów maszynowych i zrabowali całą sumę. Całe to zajście trwało około 3 minut i odbyło się na oczach licznych świadków, robotników i urzędników

fabryki lodu, przed którą przejeżdżał samochód. Szczegółowy sensacyjny napad przedstawiają się następująco: Na chwilę przed przejazdem samochodu, który wioził pokazy za pas pieniędzy, w pobliżu fabryki lodu, zatrzymało się auto. Za autem tem stanęło 2-ch osobników w ubraniach robotniczych, którzy coś koło niego reparowali. Gdy nadjechał samochód pancerny, dwaj osobnicy, udający robotników, otworzyli ogień z ręcznych karabinów maszynowych na samochód i zatrzymali go. Jednocześnie zajęły dwa

inne auta, z których wysypali się dalsi uczestnicy napadu. Rabunek dokonywał się pod ostrzałem z karabinów. Bandytci wyciągnęszy worki z pieniędzmi i z auta pancernego przenieśli je na swoje, poczem odjechali z największą szybkością.

W szybkim czasie zaalarmowane władze policyjne wystąpiły szeregiem aut zaopatrzonych w aparaty radiowe. Wszystkie wejścia do miasta obsadzono przez policję. Policjanci otrzymali rozkaz, iż wrazie spotkania z bandytami, mają natychmiast otworzyć ogień. Rozkaz brzmi: Strzelać,

## „Wampira z pod Łowicza”

### nie poznają poszkodowane

WŁOCŁAWEK (tel. wł.) — Sąd Okręgowy we Włocławku, który wczoraj drugi dzień rozpatrywał sprawę Tadeusza Ensztajna, stanął przed zagadką: Czy ten młody człowiek, który siedzi na ławie oskarżonych, a który został nazwany „wampirem z pod Łowicza”, jest sprawcą ohydnych zbrodni, czy nie?

przebranie się oskarżonego. Nie wiele to pomaga, bo i w stroju „cywilnym” poszkodowane nie mogą poznać w nim zbrodni.

Zbadano włosy, znalezione w ręku Lisiewskiej, jednej z ofiar, które musiała wyrwać zbrodniarzowi podczas szamotaniny się z nim. Okazało się, że nie należały one do Ensztajna.

Zagadkę „wampira z pod Łowicza” zasilania coraz większa ta jennica, którą pogłębia fakt, że sąd zarządził tajność rozprawy i proces odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Jednak miejscowa „opinia publiczna” jest zdania, że Ensztajn jest winien zarzucanych mu zbrodni i na tem tle rozegrała się próba samosądu, którą udaremniła policja.

Wyrok ogłoszony będzie albo

## Od świtu do nocy

Amerykański Czerwony Krzyż przesłał pod adresem Polskiego Czerwonego Krzyża 5000 dolarów na akcję pomocy dla ofiar powodzi w Polsce.

Sowiecki konsul generalny w Charbinie Sławucki zawiązywał został do Moskwy, celem złożenia sprawozdania o sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, iż w Taszkencie odbyła się rozprawa przeciwko 4-em urzędnikom, oskarżonym o sabotaż i niszczenie maszyn rolnych. Wszystkich oskarżonych skazano na karę śmierci.

Spaliła się w Sztokholmie największa w Europie pomocnicza huta żelazna. Ogień zniszczył zabudowania huty wraz z kosztownymi instalacjami technicznymi. Straty wynoszą 3 miliony koron szwedzkich. Huta zatrudniała w ostatnich czasach 500 robotników.

FLORENCJA. — (PAT) — Powitanie kanclerza Schuschnigga we Florencji miało charakter bardzo uroczysty. Na peronie, udekorowanym flagami, ustawili się kompanie honorowe szkieletu faszystowskiej i orkiestra, oddziały młodzieży oraz młównicza grupa urzędników municypalnych Florencji w historycznych strojach renesansowych ze sztandarem.

O godz. 10.30 zjawił się Mussolini w towarzystwie Podesty, szefa biura prasowego hr. Clano oraz podsekretarza stanu spraw zagranicznych Sovicha, ubranego w mundur wojskowy. O godz. 10.43 zjechał pociąg, z którego przy dźwiękach państwowego hymnu austriackiego wysiadł kanclerz Schuschnigg, którego powitał Mussolini serdecznym uściskiem dłoni.

Mussolini wraz z kanclerzem austriackim przy dźwiękach hymnu faszystowskiego przejeżdżał przed frontem oddziałów honorowych, poczem szef rządu włoskiego odprowadził kanclerza do samochodu, którym dr. Schuschnigg w towarzystwie hr. Schwarzenberga udał się do willi Antinori, znajdującej się w pobliżu Florencji. Rozmowy z Mussolinim toczyły się w pałacu de Marinis.

Dzisiaj o godz. 5-ej po poł. ogłoszono komunikat urzędowy o spotkaniu Mussoliniego z Schuschniggem, który głosi między innymi, że dziś w willi de Marinis odbyły się pomiędzy kanclerzem związkowym dwie konferencje, które łącznie trwały trzy godziny. Podczas tych konferencji szczegółowo badano sprawy, interesujące oba państwa w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Stwierdzono wspólność w tych dziedzinach i metod, dotyczących niepodległości i samodzielności państwa austriackiego.

Podsekretarz stanu spraw zagranicznych Sovich udzielił wczoraj korespondentowi PAT-a wyjaśnień w związku z konferencją Mussoliniego z kanclerzem Schuschniggem.

Sovich oświadczył, że nie przewiduje zawarcia nowego paktu pomiędzy Włochami a Austrią, ponieważ stanowisko Włoch, które gotowe są zawrzeć broń niepodległości Austrii, jest dostatecznie jasno sformułowane.

Na uwagę korespondenta PAT-a, że problem austriacki mógłby doznać komplikacji i ulec pewnym zmianom w związku z wypadkami dn. 25 lipca,

## Wycieczka francuskich parlamentarzystów do Polski

PARYŻ. — (PAT) — „Konferencja demokratyczna młodej polityki międzynarodowej” urządziła pod przewodnictwem dep. Monant wycieczkę do Polski. W wycieczce wezmą udział delegaci konferencji oraz kilku parlamentarzystów francuskich. Trasa podróży prowadzi przez Poznań i Gdynię do Warszawy a następnie przez Kraków, Zakopane i Katowice.

Członkowie wycieczki zamierzają nawiązać z wybitnymi osobistościami polskimi rozmowy na temat bieżących zagadnień polityki międzynarodowej oraz pragną wejść w kontakt ze sferami przemysłowymi i robotniczymi. Jak donosi „Aube”, wycieczka wyjedzie z Paryża 4 września i zabawi w Polsce ok. 10 dni.

## W Turcji nie wolno atakować Sowietów

STAMBUŁ (PAT) — Na posiedzeniu kongresu lingwistycznego, jeden z profesorów uniwersytetu tureckiego, mówiąc na temat języków rosyjskiego i tureckiego, wystąpił z deklaracją wrogą względem Związku Sowieckiego. Obecny na posiedzeniu prezydent Kemal Paşa na znak protestu, odczytał

deklarację profesora opuścił natychmiast salę obrad.

Mówca zmuszony został do cofnięcia swej deklaracji i został natychmiast usunięty ze stanowiska profesora uniwersytetu oraz pozbawiony prawa udziału w obradach kongresu.

# Migawki turniejowe

## Challenge rozpocznie się 28 sierpnia

(m.) Nie wszyscy zapewne wiedzą, że lotnicy, biorący udział w Challenge'u będą wynagradzani nie pieniężnie. I tak 1-a nagroda wynosi 100.000 franków francuskich, 2-a 44.000, 3-a 21.500, 4-a 10.500 i 15 nagród po 6.265 czyli 93.975 fr. Razem nagrody wynoszą 269.975 fr. Poza regulaminowe są przewidziane nagrody P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, ministra spraw zagranicznych i t. d. Jak więc widzimy nagrody są liczne i okazałe.

Lotnicy mają ogółem przebyć 9.527 km. Trasa lotu okrężnego jest różnorodna i prowadzi następującymi miastami: Warszawa — Królewiec — Berlin — Kolonia — Bruksela — Paryż — Bordeaux — Pau — Madryt — Sevilla — Casablanca — Meknes — Sidi-bel-Abbes — Alger — Biskra — Tunis — Palermo — Napoli — Rzym — Rimini — Zagrzeb — Wiedeń — Brno — Praga — Katowice — Lwów — Wilno — Warszawa. Najmniejszy odcinek mają do przebycia lotnicy na trasie Wiedeń — Brno (108 km.), najdłuższy Palermo — Neapol (570 km.).

Program Challenge'u przewiduje: Otwarcie zawodów, wagę, ocenę techniczną, szybkość minimalną, start i lądowanie, składanie i rozkładanie, rozruch silnika, zużycie paliwa, lot okrężny i szybkość maksymalna.

Z konkurencyj tych, z punktu widzenia emocjonalnego, największe zainteresowanie wzbudza lot okrężny. W roku bieżącym trasa lotu okrężnego została obrana w ten sposób, by dała ona możliwość zetknięcia się z najrozmaitszymi terenami, klimatem i t. d. W ten sposób obmyślana trasa stanowi nie tylko atrakcję, ale przyniesie wielkie korzyści doświadczalne co do wytrzymałości samolotów, silnika, wyposażenia i t. p.

Pod adresem publiczności zwracamy uwagę, że organizatorzy będą skrupulatnie przestrzegali wszystkie przepisy. Biorą oni odpowiedzialność za całość i dlatego nie pomogą tu żadne tłumaczenia. Przepisy są obstrzone i zupełnie słusznie. W innym bowiem razie mogłoby dojść do nieszczęśliwych wypadków. Dlatego apelujemy zwłaszcza do publiczności, aby bez sarkania wypełniała zlecenia porządkowych.

Omyłkowo podaliśmy, że „Challenge” rozpocznie się 24 sierpnia. Otóż „Challenge” rozpocznie się 28 sierpnia, a więc za 6 dni.

## Hojny gość i chciwa dostarczycielka „rozkoszy”

(m.) W eleganckim lokalu przy ulicy Hożej 9 mieszczą się w ciągu dłuższego czasu dom schadzki. Właścicielka lokalu, przekwitła piękność, Antonina Lewicka, miała wyższe aspiracje i dlatego cały arsenał swej mądrości życiowej skierowała na odpowiedni dobór nietylko pensjonariuszek, ale i gości. Zarówno w pierwszym, jaki w drugim wypadku zamierzenia te uwienczone były pełnym powodzeniem i nie dziw, że Lewicka dorabiała się mająteczku, który miał jej rze komo ułatwić „ciche i spokojne życie gdzieś na wsi”.

Narazie jednak zapal swój Lewicka skierowała na dobre obsłu-

giwanie gości, rekrutujących się z dobrego towarzystwa stolicy i prowincji.

Ktoregoś dnia zdarzyło się, że do lokalu zawiął jegomość, który nie szczędził pieniędzy, by zabrać się. Opuściwszy nad ranem jedną z „kabin”, gość pozostawił nietylko opłatę dla właścicielki lokalu, ale będąc z natury hojny, obdarzył wcale okazałym czekiem swą towarzyszkę.

W kilka dni później dowiedziała się o powyższym Lewicka i rzecz oczywista zażądała, by pensjonariuszka zwróciła jej czek. Gdy nastąpiła odmowa, doszło do pierwszej awantury. Powtarzało się to kilkakrotnie i wreszcie konflikt przybrał bardzo poważne rozmiary.

Pensjonariuszka nie miała zamiaru ustąpić, a Lewicka znów za wszelką cenę postanowiła zdobyć czek. Wojna trwała dość długo. Lewicka nie przebierała w środkach i nawet biła oporną.

Rezultat jednak był zgoła nieoczekiwany. Oto pensjonariuszka, nie mogąc znieść takiego życia, wniosła skargę do prokuratora. Śledztwo ujawniło brudną działalność Lewickiej, w wyniku czego właścicielka domu schadzki zasiadła na ławie oskarżonych. Wyrok brzmiał: 2 lata.

Wczoraj sprawa ta znalazła się w Sądzie Apelacyjnym. Sąd nie uwzględnił próby i wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

## Defraudanci wojskowi przed sądem

Narazili skarb państwa na straty w wysokości 250.000 złotych

(m.) Dwóch majorów, czterech poruczników, chorąży i jeden sierżant — oto szarża, która zajęła wczoraj ławę oskarżonych w Sądzie Wojskowym pod ciężkim zarzutem nadużyć na szkodę państwa w wysokości 250.000 zł. Nazwiska defraudantów brzmią: mjr. Gustaw Czeczukowicz, mjr. Władysław Pojcia, por. K. Trybułowski, por. J. Molina, por. T. Heinrich, por. J. Waltenberg, por. J. Rudewicz, chorąży S. Mielczarek oraz st. sierżant Thiemel Thiem.

Wszyscy wzmiankowani, służąc w 18 pułku piechoty w Skiernewicach, dopuścili się nadużyć. Historia nadużyć jest dość odległa, i początek swój ma aż w roku 1924.

Głównym oskarżonym jest por. Molina, który jako oficer żywnościowy, współdziałając z innymi oficerami, fałszował rachunki, po dawał fikcyjne nazwiska szeregowych, pobierających tak zwane strawne. Oszukańcza działalność nieuczciwego oficera o tyle była ułatwiona, że miał pomoc ze strony majorów Czeczukowicza i Pojcia. Oni to jako kwatermistrzowie wiedzieli o nadużyciach por. Moliny, ale tolerowali te rzeczy, gdyż byli jego współnikami.

Zrozumiałe zupełnie, że wycy niano cuda z dostawcami, fałszowano gdzie tylko się dało, rachunki. W ten sposób po wielu latach utworzyła się poważna zaległość, która naraziła Skarb Państwa na poważne straty.

Na ślad nadużyć natrafiono dzięki kontroli. Natychmiast po ujawnieniu nadużyć skierowano sprawę do żandarmerji i ta już na dała bieg tej sprawie. Śledztwo toczyło się w ciągu dłuższego czasu i zataczało z dnia na dzień coraz szerze kręgi. Ostatecznie akt oskarżenia skierowano przeciw wyżej wspomnianym oficerom. Wreszcie osiady ledwie por.

Molina, pozostali członki tego

przez złożenie kaucji. Akta sprawy zawierają 18 tomów druku maszynowego, a orzeczenie biegłych zarządców jest na 250 stronach. Podczas procesu przewinie się 40 świadków i 12 rzeczoznawców oraz biegłych. Przewodniczy kompletowi sędziów major Znamirowski, oskarża prokurator Kwiatkowski, obrońcę wnoszą adwokaci: Guber, Raczyński i Sobotkowski.

Wczoraj w pierwszym dniu procesu odczytano akt oskarżenia i przesłuchano oskarżonych. Według wszelkich przypuszczeń proces potrwa kilka tygodni.



Start prof. Cosynsa i jego asystenta van der Elsta do lotu stratosterycznego, który zakończył się jak wiadomo pomysłem wylądowania uczonych

## Wesoły Kącik

UPAŁ



Upał. Wszelkich ogarnia senna i lenistwo. Z gorąca ludzie tracą głowy.

Wchodzę do mego sąsiada Tłuścickiego. Siedzi spocony w pustej wannie i sapie.

— Panie Tłuścicki — dziwię się — dlaczego pan wody do wanny nie napaści?

— Wody? Ze mnie samego pot strumieniami ścieka zaraz wanna będzie pełna! To poco mi jeszcze woda?

— A gdzie pańska żona?

— Leży w kuchni na lodówce.

— A córka?

— Poszła z narzeczonym do piwnicy, żeby się ochłodzić.

— Boję się, że tam im będzie jeszcze cieplej — mruce i wychodzę na ulicę.

Przed bramą stoi synek dorozcy. Z oczu ciekna mu łzy.

— Co ci się stało? — pytam.

— Tatusz z gorąca zwarjował... Mama też...

— Co ty wygadujesz?

— Mama kupiła lodów, to tatusz je sobie wpuścił w cholewy, bo go nogi pieka. Mama ze złości złapała butelkę z piwem i wylała tatusiowi na głowę... Tatusz ma teraz śmietankę w butach i pianę na głowie...

— No to nic strasznego! Nie płacz...

— Ja nie płaczę. Ja się śmieję... hu, hu, hu...

— A dlaczego ci łyzy ciekną?

— To nie łyzy... Spociłem się ze śmiechu.

Wychodzę na ulicę. Żebrek zastępuje mi drogę.

— Panie! Choć grosik na porcyke lodów. Umieram z gorąca.

Wchodzę do restauracji. Stałuję kotlet. Senny kelner daje mi porcję, jak dla niemowlecia.

— Dlaczego taka mała porcja?

Kelner wzrusza ramionami.

— Mogę podać większą...

Ale nie radzę... Z gorąca mięso się psuje i czem większa porcja, tem więcej śmierdzi...

Nie można w mieście wytrzymać tak gorąco. Jada na wieś...

W pociągu niema czem oddychać, tak duszno.

Passażer przy oknie drzemie. Na głowę spada mu walizka...

— Maniu — mruczy przez sen, rozcierając sobie gowę — za co mnie bijesz?... Z gorąca wy pitem... Rozumiesz?... Z gorąca.

Pani z synkiem omdlewa z upału. Wachluje się gazeta.

— Boże — jeczy — jak mi strasznie gorąco.

Synek wstaje z ławki, podchodzi do okna i wycyliła się prawie do połowy.

— Ach, ach! — wrzeszczy matka. — Ty podły chłopaku! O mało co nie wycyłałeś!

## SPORT

POLSKA WALCZY Z GRECJĄ W WARSZAWIE

Mecz tenisowy Polska — Grecja o puchar Davisa odbędzie się ostatecznie w Warszawie w dniach 31 sierpnia, 1 i 2 września r. b. Polska wzięła udział w rozegraniu w bazie dzielnicy spotkania towarzyskiego z Grecją w Atenach.

MECZ PIŁKARSKI POLSKA — JUGOSŁAWIA

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Białogrodzie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Jugosławia. Polska reprezentacja wyjeżdża do Jugosławii w czwartek rano. Kierownikiem drużyny jest gen. Bożcha — Uzdowski. Wyjeżdżają poza tem plk. Głabisz, kapitan związku P.Z.P.N. Kaluża i przewodniczący P.K.S. Przeworski.

Skład naszej reprezentacji jest następujący: Keller, Martyna, Bulanow, Kotlarczyk II, Cebulak, Ziłka, Niechciał, Peterek, Nawrot, Willimowski i Włodarz. Rezerwowymi są: Frymarkiewicz, Szczepaniak, Dziwisz i Michalski.

PAJKOWSKI W FINALE TURNIEJU AMERYKAŃSKIEGO

Młody tenisista polski, zamieszkały stale w Ameryce Parker — Pajkowski wziął ostatnio udział w turnieju tenisowym w Newport dochodząc do finału. Przeciwnikiem Polaka w finale będzie Allison. Turniej ten zgromadził wielu wybitnych tenisistów amerykańskich. W ćwierćfinale wyeliminowani zostali m. in. reprezentacyjny gracz Ameryki Wood i van Ryn.

W grze podwójnej panów para Allson — van Ryn pokonała parę Lott — Stoeften w pięciu setach 3:6 6:1 14:12 3:6 6:3.

MECZ PIŁKARSKI WARSZAWA — GDAŃSK

W niedzielę, 26 b. m., na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbędzie się mecz piłkarski Warszawa — Gdańsk.

Kapitan sportowy WOZPN, p. Schmidt, ustalił definitywnie nast. skład Warszawy:

Jachimek, Pigłowski — Zwierz, Szaller, Sroczynski i Makowski. Przedziecki — Herysz — Łysakowski — Mazgaj — Kornold.

STRZELCZ WYCOFUJE SIĘ Z LIGI

W uzupełnieniu wiadomości dotyczącej wycofania się KS Strzelec z Siedlec z rozgrywek ligowych, komunikujemy, co następuje:

Do zarządu KS Cracovii wpłynęło pismo od KS Strzelec z zapytaniem, czy zarząd Cracovii zezwoliłby z kwoty 350 zł., jaką klub ten jest winien Cracovii, oraz — czy zarząd Cracovii nie będzie miał żadnych pretensji finansowych w razie wycofania się Strzelca z rozgrywek ligowych.

Na zapytanie to Cracovia wyraziła swą zgodę, tem bardziej, że koszt wyjazdu Cracovii do Siedlec wyniosłby około 1.000 zł., co obciążałoby znowu drużynę Siedlecką.

WYŚCIG KOLARSKI BERLIN — WARSZAWA

Dziś, w środę, rozpoczyna się międzynarodowy wyścig kolarski Polska — Niemcy, rozgrywany na trasie Berlin — Warszawa. Wyścig rusza dziś w środę o godz. 7-ej rano z Berlina. Trasa prowadzi do Pity (250 km.), a stamtąd do Poznania (103 km.), Kalisza (170 km.), Łodzi (111 km.) i Warszawy (140 km.). Wyścig zakończony zostanie w Warszawie prawdopodobnie o godz. 1730 (w niedzielę). Drużyny składają się z 16 kolarzy każda. O zwycięstwie decyduje suma najlepszych czasów reprezentacji na wszystkich etapach.

OLECKI OPUŚCIŁ SZPITAL MIMO ZAKAZU LEKARZY

Olecki, który jak wiadomo uległ ciężkiemu wypadkowi podczas kolarskich mistrzostw świata opuścił wczoraj szpital i wyjechał do Berlina. Mimo, że rany silnie jeszcze dokuczają chce on koniecznie wziąć udział w wyścigu Berlin — Warszawa. Lekarze lipscy zabronili mu stanowczo uprawiania wszelkich sportów przez okres conajmniej dwóch tygodni.

— Ja się wychyliam — tłumaczy chłopak — żeby mamie użyć.

— Cooo?

— No bo mama mówi, że ja się wychyliam, to mamie się zimno robi.

Nie moja wina, że felieton jest z potem. Strasznie mi gorąco...

Nawoleon Siedzi.

# A w Krynicy coraz taniej!

Krynica, w sierpniu

Mineły już te, czasy, gdy w krajowych uzdrowiskach, było tak drogo, jak w zagranicznych, gdy wybierano się do Karlsbadu, czy Marienbadu, bo tam taniej, niż w Krynicy. A przede wszystkim dlatego, że kuracjusz miał zagranicą większy komfort i wygodę. Dziś naszej Krynicy blasku nie przyćmią żaden renomowany „kurort” za granicą, bo mamy w niej europejskie urządzenia, a wartość leczniczą tej stacji klimatycznej i jej wód jest bez porównania większa, niż jej „koleżanek” z kordonem.

Krynica może być dumna ze swych Nowych Łazienek, nowo czesnie urządzonej, dających kuracjom maksimum tego, co mogą żądać. Komfortowo wyposażone kabiny, łazienki, natryski, moc węgód, których potrzeba zaczynamy odczuwać, gdy się przekonujemy, że istnieją. Pysznie urządzone poczekalnie, czystelnie, tarasy. Można się leczyć przyjemnie i równie przyjemnie odpoczywać!

A ponadto w Krynicy jest bardzo tanio! Można dostać pokój z całodziennym utrzymaniem od 6 do 10 złotych za dobę. W tej cenie wahała się pokoje w komfortowo urządzonej hotelu-pensjonacie „Zamek”. Tarasy z leżakami, górskie powietrze, telefon — hu-ha! — to się nawet poetom nie śniło!

Życie towarzyskie? Czy się człowiek nie nudzi? Czy potrzebuje Warszawy, albo innej stolicy świata? Nie, nie, nie! To wszystko w Krynicy mamy na miejscu, a ponadto fure czasu, by z tych smakowitych korzystać. Na defakto życie towarzyskie kwitnie: jak maki w zbożu. Pleć piękna krańcnie od uśmiechów, a ta druga połowa kloni się, jak żyto, przy pieszczotach wiatru... Zresztą przez z porównaniami! Deptak kryniki, ma ustaloną tradycję i piękna mu nie doda porównanie o mach i kloniacem się życie. Był jest salonem Krynicy, a teraz

może bardziej, niż kiedykolwiek, bo zarząd zdrojowy dba pieczołowicie o swych gości i nawet kaprysom stara się zaspokajać, zaspakajając zawsze wszystkie możliwe zachcianki.

Krynica nie zapomina o różrywkach, bo o leczeniu to wystarczą, że pamiętała lekarze, tacy sami tutaj, jak na całym świecie. „Dziś” więc kilka dancingów poobiednich i wędrownych, graja orkiestry, występują artyści, można wszelkiej przyjemności zaznać poddostatkiem. Spacerować w okolicy Krynicy mają urok przedziwny!

A teraz choćby kilka słów o właściwościach leczniczych wód krynickich. Nie jestem specjalistką, więc wybaczą mi, że po dyletancku rzecz potraktuję. Pragnę jedynie zwrócić na nie uwagę, dlatego do mej korespondencji włączam ten temat, ale skoro rzeczowo traktowałam przedmiot krynicki poprzednio, to sadzę, że ten dyletantyzm będzie mi wybaczony. Niema ludzi uniwersalnych!

Zdrojem głównym jest „Krynica” — „Krynica”. Bez niej nie byłoby Krynicy. Pije jej wody każdy, który chce wypłoszyć z siebie anemję, wyczerpanie, a także... pragnienie. Krynica bo wiem daje z ziemi wodę, która

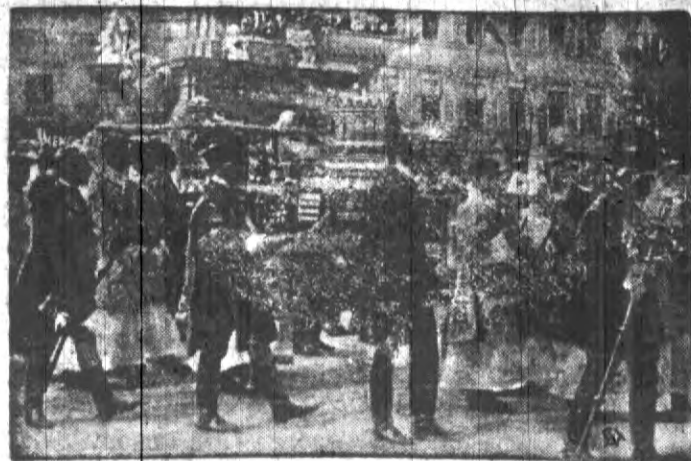
jest stokrotnie udoskonaloną „wodą sodową” (nadmieniam, że będzie przemawiał lafk!), która cały świat zalewa pragnieniem i „kaceniame”.

Z całą powagą trzeba podejść do Zuberu. Pijących jest tutaj mniej, a ci co pija, cierpią na przemiane materji. Dają w ten sposób Zuberowi okazję do wyczyniania cudów.

Trzeci źródło — to Słotwinka, coś w rodzaju Wildungen. I Słotwinka za pole działania obrała sobie regiony przemiany materji. Woda Jana służy za lek przy schorzeniach nerek i pecherza.

Nadto Krynica zaczyna słynąć z suchych kąpieli gazowych, które stosowane są w nadzwyczajnym skutkiem przy astmie i goście. To jest wszystko, a dlatego wszystko, bo dopiero od kilku dni bawie w Krynicy i inne dobrodziejstwa są narazie poza moją świadomością. Gdy i w tej materji zostanie uświadomiona, nie omieszkać o tem dać znać. Na zakończenie pragnę dodać, że bieżący okres ulgowy trwać będzie do 15 września. A więc — jeszcze czas, by pojechać do Krynicy!

Zofia Rosenowa



KU CZCI ŚW. STEFANA PATRONA WĘGIER  
W ramach obchodu ku czci św. Stefana, pierwszego króla węgierskiego, patrona Węgier, w dniu święta narodowego odbywa się corocznie w Budapeszcie tradycyjna procesja, podczas której niesiona jest w złotej szkrzyni, relikwia królowa — prawa ręka króla Stefana

## Na drodze reformy ubezpieczeń społecznych

Dyskusja o stanie naszych ubezpieczeń społecznych była taka obszerna i wyczerpująca, materia ujawniona tak obfity, że czas już najwyższy, by przystąpić do zmian i reform niezbędnych. Zapowiedział je zresztą — w zarysie, w szczególności narazie nie wchodząc — premier Kozłowski.

Świadomość konieczności pewnych zmian jest powszechna. Jest

to objaw pożyteczny, zdrowy. Tem bardziej wystrzegać się należy tych błędów, które płyną z nieznamomości sprawy.

Słychać oto głosy i opinie równie radykalne, jak nierealne, uogólnienia całkiem opaczne, projekty śmiałe i najśmielsze, lecz niepozostające w związku z rzeczywistością.

Zredukować, zlikwidować, przeznaczyć wszystko z gruntu — wskazania to bardzo łatwe, nie wymagają bowiem głębszej analizy poważne zagadnienia.

Tym, którzyby chcieli całą kwestję ubezpieczeń społecznych — jak się to mówi — „przebrać nożem”, czy też wręcz samą zasadę tych ubezpieczeń naruszyć, podsunęmy pewne podstawowe cyfry, które najwymowniej ilustrują rolę, znaczenie i zakres ubezpieczeń. Jakie zastępy pracowników korzystają ze świadczeń różnego rodzaju? Oto pozycje niektóre (w cyfrach okrągłych, od których cyfry rzeczywiste odbiegają nieznacznie z miesiąca na miesiąc). Obecnie korzysta z rent inwalidzkich 240.000 osób, z rent wdowich — 70.000 osób, z rent sierocych — 57.000 osób, ogółem z rent korzysta 367.000 osób.

Z Funduszu Bezrobocia pobiera zasiłki 50.000 osób, z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — miesięcznie przeciętnie 10.000 osób. Z zasiłków chorobowych miesięcznie korzysta w roku ubiegłym 45.000 osób przeciętnie. Mamy tedy blisko pół miliona pracowników, ko rzystających z ubezpieczeń społecznych.

Teraz wyobraźmy sobie, że pewnego dnia świadczenia ulega „likwidacji”, albo takiej redukcji, którąby ze świadczeń uczyniła fikcją, pozór. Byłby to wstrząs społeczny o skutkach nieobliczalnych.

Reformy trzeba przeprowadzić, lecz z pełnym poczuciem rzeczywistości społecznej.

## Transporty sowieckie przez Gdynię

Przyjazd prezesa „Wnieszorg-trans” do Warszawy

Do Warszawy przybył z Moskwy p. Ochtin, prezes „Wnieszorg-trans” centralnej organizacji sowieckiej, która kieruje zagranicznymi transportami importowymi i eksportowymi Sowietów. Jak nas informują, celem przyjazdu prezesa „Wnieszorg-trans” do Polski jest podjęcie rozmów z czynnikami gospodarczymi i rządowymi w Polsce w kwestji kierowania importu i eksportu sowieckiego przez port w Gdyni.

Sowiecka delegacja gospodarcza, która przed rokiem bawiła w Polsce, zwiędziła dokładnie port gdyński i zapoznała się z jego nowoczesnymi urządzeniami przeladunkowymi. Szczególnie zainteresowanie delegacji so wieckiej obudziła strefa wolnocłowa w porcie gdyńskim i urzędzenia składowe w tej strefie.

Raport złożony przez tę delegację w Moskwie, podnosił, iż wykorzystanie portu gdyńskiego dla importu i eksportu sowieckiego przynieść może korzyści dla życia gospodarczego Sowietów i przyczynić się do pogłębienia polsko-sowieckich stosunków gospodarczych. Wnio-

ski i projekty, zawarte w raporcie sowieckiej delegacji gospodarczej, mają być obecnie realizowane.

Dotychczas transporty sowieckie kierowane były przez port w Gdyni w rozmiarach skromnych. Najwyższy ruch transportowy utrzymany był na linii Gdynia — Leningrad. Część eksportu drzewa sowieckiego była również kierowana przez Gdynię. Transporty te nie zaważyły jednakże w większym stopniu na obrotach portu gdyńskiego.

Podobnie tranzyt sowiecki przez polskie linie kolejowe

## Konkurs zadań i ciekawych pytań

### 7. ZADANIE LICZBOWE.

Żywy inwentarz pewnego wiesniaka składa się z kaczek i krów, przycemę liczy on 20 głów i 60 nóg wszystkich zwierząt. Ile w gospodarstwie jest kaczek i ile krów?

### 8. PYTANIE ZARTOBLIWE

Z czego był zrobiony krzyż na świątyni Salomona?

Kupon zadań i pytań  
Nr. kuponu 4  
Nr. gazety 241

### Kolej pod biegunem

Najbliższej bieguna północnego bieć będzie nowa linja kolejowa, której budowę zamierza wkrótce rozpocząć rząd Z. S. R. R. Linja ta łączyć będzie miasto Workoła z miejscowością Jugorskiej Szar. Jest to pierwsza i jedyna kolej, która przebiegać będzie przez kraje wiecznych lodów i śniegów. Na całej trasie zbudowanych będzie 25 mostów. Duże trudności następcza budowa rezerwuarów wodnych, ze względu na temperaturę, przy której woda zamienia się odrazu w lód.

zmniejszył się w ostatnich czasach pod wpływem kryzysu gospodarczego i zmniejszonych obrotów towarowych Rosji sowieckiej z zagranicą. Przewozy między państwem sowieckim a innymi krajami Europy tranzytem przez Polskę wyniosły w 1933 roku zaledwie około 164 tysiące tonn, gdy tymczasem jeszcze w roku 1931 transporty tranzytowe Sowietów przez Polskę osiągnęły cyfrę 1.448 tysięcy tonn.

Skierowanie w większych rozmiarach importu i eksportu sowieckiego na Gdynię, wpłynęłoby nietylko na zwiększenie przeladunków i obrotów portu gdyńskiego, ale również na wzmocnienie ruchu tranzytowego na polskich kolejach.

P. Ochtin rozpoczął już rozmowy z czynnikami zainteresowanymi. Delegat sowiecki pragnie przeprowadzić pertraktacje w szybkim tempie. Przedmiotem rozmów są m. in. kwestje, związane z opłatami portowymi.

### Czytajcie

„Wesołe Wiadomości”  
Cena 10 groszy.

## Za zabójstwo tragarza

(m.) Tarcia między tragarzami miały szczególnie ostry charakter przed półtora rokiem. Dochodziło wówczas do gorszących bójek, napaści nożowych, a nawet nie obeszło się bez śmiertelnych ofiar. Tak stało się w czasie pamiętnej walki tragarzy, rekrutujących się w związkach: „czerwonym” i bundowskim, na czele którego stał Icek Szajnowicz.

Między bójkami związków doszło do ostatecznego starcia i w wyniku masakry został zabity prezes związku bundowskiego, Szajnowicz, a postrzelony został

niejaki Solnik. Energiczne śledztwo policyjne doprowadziło do aresztowania tragarzy, pozostających pod zarzutem dokonania zbrodni. Na rozprawie 4 oskarżonych uniewinniono, a 3-ch skazano. I tak: głównego oskarżonego Symche Lichtmana skazano na 3 lata, a Feldbluma i Kaptura za udział w zabójstwie po roku więzienia. Dwaj ostatni przyjęli wyrok.

Jedynie zaapelował Lichtman i w dniu wczorajszym sprawa jego była rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny. W wyniku rozprawy Sąd wyrok I-ej instancji zatwierdził.

## RADJO

### ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń, 6.35 Muzyka, 12.10 Koncert, 13.05 Audycja dla dzieci, 13.20 Muzyka popularna, 16.45 „Najnowsze przeboje”, 17.15 Muzyka kameralna, 18.00 „Biała firanka”, 18.15 Transmisja ze Stadionu Miejskiego w Poznaniu zakończenia drugiego etapu, biegu kolarskiego Berlin — Warszawa, 18.35 „Pan z Krzemionek” (Słuchowski Tr. ze Lwowa), 20.12 Muzyka lekka, 21.12 Koncert popularny, 22.00 „Jak trudno jest zrozumieć prawdę nauki”, 22.15 Muzyka lekka i tapczana.



MISTRZ ŚWIATA W KOLARSTWIE AMATORSKIEM  
W Lipsku zakończyły się mistrzostwa kolarskie świata dla amatorów. — Pierwsze miejsce zajął kolarz holenderski Pellenaars, przebijając 113 km. w 2 godz. 49 min. 03 sek., bijąc rekord światowy. — Na zdjęciu Pellenaars uśmiechnięty na śniadkach przez swoich przyjaciół.

### Napad rabunkowy na śpiącą żydówkę w synagodze

Wczorajszej nocy około godz. 2-iej trzech nieznanych osobników weszło do synagogi żydowskiej w Krynkach przy zaułku Szkolnym, gdzie napadli na śpiącą tam starą żydówkę Zusman Chaję, lat 60.

Napastnicy wyrwali torebkę z niebieskiego płótna, w której znajdowało się 650 zł. gotówka. Zbudzona staruszka usiłowała krzykiem wezwać pomocy, wówczas jeden z napastników zatkał ręką usta. Po dokonaniu rabunku napastnicy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Wszystkie szczegóły wskazują na to, że rabusie byli doskona-

le o wszystkim poinformowa- ni, wiedzieli o pieniądzech i miejscu ukrycia.

Energiczne dochodzenie po- licji w Krynkach doprowadziło

do ujęcia współuczestnika na- padu w osobie m. ca Krynek Kuznierza Szepszela lat 40.

Dalsze dochodzenie na wła- ściwej drodze.

### Pomór bydła w Grandziczach i Przysiółce

Ostatnio w okolicznych wsiach szerzy się pomór bydła wskutek karmu świeżo koniczyną.

W Grandziczach zachorowało 10 krów, z czego 7 padło, 3 zaś

właściciele zmuszeni byli za- rznąć. Podobnie liczne wypadki zachorowań zanotowano w Przysiółce, wypadków pomoru za- notowano stosunkowo mniej.

W Przysiółce słynie jako zna- chor od leczenia bydła niejaki Kizlukiewicz, dla odróżnienia od wszystkich innych Kizlukie- wiczów przezwany „Marasz”.

Wszystkie chore krowy prowa- dzono do „Marasza” i jakoś nad- podziw zabiegi znachora skut- kowały. Wreszcie zachorowała również krowa „Marasza”, wy- tężone zabiegi znachora nie po- mogły musiał własną krowę dorznąć kosą. Odtąd sława zna- chora została mocno nadszarpi- eta, ludzie przestali wierzyć w jego zdolności lecznicze.

### Epilog zatargu wywiadowcy Pędzicha z b. policjantem Łukaszykiem

Onegaj Sąd Okręgowy w Grodnie rozpatrywał ciekawą sprawę, której tło przedstawia się następująco.

W dniu 16 sierpnia ub. roku Franciszek Łukaszyk, b. polic- jant złożył do Komendanta P.P. w Grodnie skargę na wywie-

downę Antoniego Pędzicha, oskarżając go o rozpowszech- nianie nieprawdziwej i uwłacza- jącej wersji, iż Łukaszyk wyłu- dził pieniądze od kobiety oraz o znieważenie słowne.

Naskutek skargi wszczęto dys- cyplinarne dochodzenie prze-

ciwko wywiadowcy, które wyka- zało bezpodstawność skargi. Przy tej sposobności zostało ustalonym, że w czerwcu ub. r. post. Pędzich spotkał się w re- stauracji z Franciszkiem Warzyń- skim i Stanisławem Łuką. Łuka opowiadał, że przez pewien czas wspólnie z Łukaszykiem prowadził roboty budowlane w koszarach wojskowych. W czasie rozrachunków pieniężnych Łukaszyk wykazywał pewne su- my, które rzekomo miał wy- płacać w formie lapówek. W dalszej rozmowie Łuka opowie- dział, że ten sam Łukaszyk wy- ludził podstępnie od niejkiej p. Blockiej 1200 zł. I obecnie grozi jej zabójstwem w razie zameldowania policji.

Wywiadowca mając tak obfi- ty materiał oczywiście zaintereso- wał się tą sprawą. Udał się z Warzyńskim do Blockiej w celu wybadania sprawy.

Wiadomość o wizycie wywia- dowcy u Blockiej wywarła na Łukaszyku piorunujące wrażenie. Postanowił natychmiast rozmó- wić się z Pędzichem. W dniu 8 sierpnia Łukaszyk spotkał Pędzicha na pl. Batorego koło Kościoła Garnizonowego. Zaczę- pił wywiadowcę i dość obceso- wo zapytał, dlaczego interesuje się jego osobą i wtrąca się w nieswoje sprawy. Na to Pędzich odparł urzędowym tonem, że nie jest obowiązany do zdawa- nia relacji ze swoich czynności.

Na zakończenie Łukaszyk bryzgnął stękiem obraźliwych i nieprzyzwoitych słów z których najniewinniejsze możemy przy- toczyć „bo jak ci dam to przez płuć przeskoczysz...” Świadkiem zajścia był Franciszek Laszewicz, Pędzich o powyższem przedło- żył raport swej władzy.

W rezultacie Łukaszyk zasiadł na ławie oskarżonych i został skazany na 3 miesiące aresztu.

### Jak sekwestrator poradził sobie z wojowniczymi babami

Sekwestrator II Urzędu Skar- bowego w Grodnie Kazimierz Kornilowicz wyruszył w marcu na powiat w celu ściągania na- leżności podatkowych. Począ- tkowo czynności szły jak z płatka dopiero w dniu 28 marca na- potkał na pierwszy opór. Dzia- ło się to we wsi Obuchowo, gm. Żydomla w mieszkaniu Elżbiety Turaczowej. 46-letnia niewiasta rozczuchwiała się do tego stopnia, że zamiast pienięd- zy uderzyła sekwestratora dwa razy pięścią w pierś, obsypując na dodatek wyzwiskami od zło- dziejów, swolaczyń i t. p.

Jeszcze tego dnia opuścił sekwestrator niegościnną wieś, by nazajutrz rozpocząć urzędo- wanie w szlacheckiej wsi Obu- chowiczach. Widocznie pech prześladował w tym czasie se- kwestratora, skoro nieco gorsza przygoda od poprzedniej spotka- ła go w mieszkaniu Genowefy Grobickiej, niewiasty liczącej sobie tylko 27 lat.

Nie pomogła tym razem asy- sta sołtysa. Młoda niewiasta poradziła sobie z dwoma przeciwnikami. Gdy sekwestrator wraz z sołtysiem weszli do chle-

wa Grobicka zamknęła za nimi drzwi tak gwałtownie, że przy- cisnęła sekwestratorowi drzwi- mi nosę.

Naciśnięty nagniotek bardzo delegał to też sekwestrator wspólnym wysiłkiem z sołtysiem napierając na drzwi zdołali je otworzyć. Sprytna niewiasta zmieniła pozycję. Wpadła z ko-

lei do chlewki i zamknęła się. Na wezwanie urzędowe otwar- cia odpowiadała zniewagą.

Sekwestrator zaskarżył obie niewiasty. Onegaj stanęły przed Sądem Okr. Turaczowa została skazana na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 5 lat, zaś Grobicka na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

### W zacisznej piwiarence przedmiejskiej bywa czasami głośno

Zamożny właściciel młyna w Korobczycach p. S. wraz z to- warzyszem z prowincji przybył do Grodna zabawić się.

Tak się złożyło, że m. in. za- trzymali się w zacisznej piwiar- ence na Przedmieściu na regu ul. Lipowej i Lesosiańskiej. Wo- kół gości zgromadziło się znacz- ne koło współbiesiadników. Przy piwie płynęła rozmowa na te- mat dawnych czasów, dawnych zasług na polu chwale. W miarę wypróżnianych flaszek p. S. zaawansował do rangi kapitana zaś jego towarzysz — majora. Ten ostatni awans nie podobał

się współbiesiadnikom i niektó- rzy zaprotestowali. Towarzystwo zostało podzielone i musiało ro- zejść się. Wszystko byłoby w porządku ale kwestja uregulo- wania rachunku wywalała nowe zajście. P. S. chciał płacić za wszystkich, zaś jeden ze współ- biesiadników uparł się, że za siebie sam zapłaci. P. S. dobył rewolweru, dobył portmonetkę i glosił, że zdemoluje strzałami całą piwiarnię i wystarczy mu, żeby zapłacić. Niewiadomo na- czym by się historia skończyła, szczęściem koledzy zdołali go pohamować.

### Nieludzkie katowanie konia

W dniu wczorajszym furmen z Indury niejaki Eljasz Nachin wioził przeladowaną furę ziem- niami do Grodna.

Jak tam wyglądała podróż z Indury do Grodna to już trud- no ustalić, dość, że po przyby- ciu na ul. Mostową wycieńczo- ny koń odmówił posłuszeństwa. Okładaniam konia nie byłoby końca, gdyby nie interwencja przechodzącego akurat komen- danta Poster. Rzecznego przod. Sławca, który wymierzył doraz-

ny mandat karny w wys. 5 zł. i polecił sprowadzić dodatko- wą furmankę.

### Wybory burmistrza w Krynkach

Jak donosiliśmy pierwsze wy- bory Zarządu Miejskiego w Krynkach zostały unieważnione.

Powtórne wybory już wypad- ły na korzyść dotychczasowego burmistrza p. Pawła Carewicza.

### Pożar w Marcinkańcach

W Marcinkańcach wybuchł pożar w zabudowaniach Brugu- lewicza Piotra. Straty wyrazdo- ne pożarem wynoszą 600 zł.

### Kradzież pasa

Na szkodę Frejdowicza Ku- szela, Brygidzka 28 z budynku Kadry 3-go Dyonu Samochodo- wego nieznany sprawca skradł pas skórzany od pily, wartości 35 złotych.

### Pobicie

Rozenberg Jakób Horodni- czańska 9 doniósł policji o po- biciu go przez Sidrańskiego Da- wida, Mostowa 25.

ANONSI ANONSI  
Kino Zosienka  
Wkrótce  
**Zemsta D-ra Fu Manchu**

**Do Rodziców!**  
Rok Szkolny Nadchodzi!  
W obecnych tak ciężkich cza- sach każdy może zaoszczędzić, kupując wszystkie po- trzebne artykuły jak:  
podręczniki szkolne nowe (używane z rabatem do 50%)  
przybory szkolne, kreślar- skie, materiały piśmienne, teki, tornistry płócienne i skórzane  
po cenach fabrycznych tylko w Księgarni  
**E. Iberskiego**  
Dominikańska 29  
Przy każdym zakupie dodajemy bezpłatnie bogate premje 15

Kupujcie wyroby krajowe!

Dźwiękowe-Kino **Polonja**  
Pocztowa 4  
**Wstęp od 25 gr.**  
D z i ś!  
Najnowsze arcydzieło króla reżyserów R. A. Dupont'a  
**KOBIETA ORCHIDEA**  
Mężczyźni szaleli, za wiosnianą JUNE KNIGHT...  
Ona darzyła wszystkich uczuciem...  
Lecz prawdziwie kochała tylko jednego NEIL HAMILTONA  
W nadprogramie najnowsze Aktualności Paramountu oraz PATA  
Wejście na poez. seansów: 6, 8<sup>30</sup>, 10<sup>40</sup> (w święta od 4-iej)

Kino „PALACE”  
Orzechowej 14  
Wstęp od 20 gr.  
D Z I Ś  
Wzruszający dramat erotyczny p. t.  
**„Pleśń wiosenna”**  
w rol. gl. Utozca Lien Dyers, Vivian Gibson, Mikolaj Malikow i Wilhelm Dieterle  
Nadprogramem komedja

Dźwiękowiec **Apollo**  
Dominikań. 26 D Z I Ś Wstęp od 25 gr.  
Dziś największa sensacja doby obecnej ekranu i sceny  
**„POCIĄG - WIDMO”**  
w-g słynnej sztuki ARNOLDA RÁDLEY'A  
w rol. gl. ANNA TODD I JECK HULBERT  
Kto szuka emocji i napięcia, niech przyjdzie zobaczyć „POCIĄG - WIDMO”  
Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Foca—Aktualności świata

Wytwórnia obuwia  
**Ig. Ostrowskiego**  
w nowym lokalu przy ul. Brygidzkiej 11  
wykonuje obstalunki, solidnie, elegancko, z gwarancją  
Ceny umiarkowane 30

**SZKOLNE KURTKI FARTUSZKI**  
Stale na składzie:  
Gimnastyczne pantofle, spodniki i koszulki oraz pończochy, skarpetki i t.d.  
Poleca **J. MIKO**  
**GRODNO, Dominikańska 19**

**ZOSIENKA** Kino Dźwiękowe : Poczt. seans. 6, 8, 10<sup>15</sup>  
Brygidzka 2 Wstęp od 25 gr.  
Dziś... Bohaterstwo... Miłość... Poświęcenie...  
Najbardziej emocjonujący film doby obecnej film, który trzyma widza w napięciu od pierwszego do ostatniego momentu akcji.  
**„Przygody podróżników”**  
Akcja filmu odbywa się w Chinach w dżungli na Borneo w Indjach i w New-Yorku  
Obsada: EWALIN KNAPP I ROBERT ALLEN